KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, WTOREK, 6 MARCA 1928 ROKU. Nr. 66.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31.583. Cena egzemplarza 20 groszy

Rezultaty wyborów do Sejmu.

Ogromne przesunięcia w układzie sił politycznych.

WYNIKI W POSZCZEGÓLNYCH OKRĘGACH.

Okręg nr. 1 (Warszawa-miasto): Lista nr. 1 — 6 mandatów, lista nr. 2 — 1 mandat, lista nr. 13 — 2 mandaty, lista nr. 18 — 1 mandat, lista nr. 24 — 4 mandaty.

Okręg nr. 4 (Ostrów, Bielsko, Białowieża, Wysokie Mazowieckie): Lista nr. 1—1 mandat, nr. 2—1 mandat, nr. 3—1 mandat, nr. 24—1 mandat.

Okręg nr. 6 (Grodno, Suwałki, Sejny, Augustów): Lista nr. 1—3 mandaty, nr. 25—1 mandat.

Okręg nr. 7 (Łomża, Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn): Lista nr. 1— 1mandat, nr. 3 —2 mandaty, nr. 24—1 mandat.

Okręg nr. 8 (Ciechanów, Mława, Pułtusk, Przasnysz, Maków): Lista nr. 1—1 mandat, nr. 2—1 mandat, nr. 3—1 mandat, nr. 24—1 mandat.

Okręg nr. 9 (Płock, Płońsk, Sierpce, Rypin): Lista nr. 1—1 mandat, nr. 2—2 mandaty, nr. 3—1 mandat, nr. 24—1 mandat.

Okręg nr. 10 (Włocławek, Nieszawa, Lipno): Lista nr. 1—1 mandat, nr. 2—2 mandaty, nr. 18—1 mandat, nr. 25—1 mandat.

Okręg nr. 11 (Łowicz, Kutno, Gostynin, Sochaczew): Lista nr. 1 bez mandatu, nr. 2—2 mandaty, nr. 10—1 mandat, nr. 24—1 mandat.

Okręg nr. 12 (Błonie, Skierniewice, Rawa, Grójec): Lista nr. 1—2 mandaty, nr. 2—1 mandat, nr. 3—1 mandat, nr. 10—1 mandat, nr. 24—1 mandat.

Okręg nr. 13 (Łódź miasto): Lista nr. 1—1 mandat, nr. 2—3 mandaty, nr. 18—1 mandat, nr. 37—1 mandat.

Okręg nr. 14 (Łódź, Łask, Sieradz): Lista nr. 1—1 mandat, nr. 2—1 mandat, nr. 3—2 mandaty, nr. 24—1 mandat.

Okręg nr. 15 (Konin, Koło, Słupca, Łęczyca): Lista nr. 2—2 mandaty, nr. 3—2 mandaty, nr. 18—1 mandat, nr. 24—1 mandat.

Okręg nr. 16 (Kalisz, Turek, Wieluń): Lista nr. 1—1 mandat, nr. 2—1 mandat, nr. 3—3 mandaty, nr. 10—1 mandat, nr. 25—1 mandat.

Okręg nr. 18 (Piotrków, Brzeziny): Lista nr. 1—1 mandat, nr. 2—2 mandaty, nr. 10—1 mandat, nr. 18—1 mandat.

Okręg nr. 21 (Kielce, Jędrzejów, Włoszczowa): Lista nr. 1—1 mandat, nr. 2—1 mandat, nr. 10—2 mandaty, nr. 24—1 mandat.

Okręg nr. 23 (Iłża, Wierzbniki, Kozienice, Opatów): Lista nr. 1—1 mandat, nr. 2—1 mandat, nr. 3—2 mandaty, nr. 12—1 mandat, nr. 10—1 mandat.

Okręg nr. 28 (Krasnystaw, Hrubieszów, Janów): Lista nr. 1—1 mandat, nr. 10—3 mandaty, nr. 2—1 mandat.

Okręg nr. 29 (Tczew, Starogard, Gniezno, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Puck): Lista nr. 7—1 mandat, nr. 18—1 mandat, nr. 24—2 mandaty.

Okręg nr. 30 (Grudziądz m., Grudziądz powiat): Lista nr. 7—1 mandat, nr. 18—1 mandat, nr. 24—1 mandat, nr. 25—1 mandat.

Okręg nr. 31 (Toruń, Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnia, Lubawa, Działdowo): Lista nr. 1—1 mandat, lista nr. 2—1 mandat, nr. 24—1 mandat, nr. 25—1 mandat.

Okręg nr. 32 (Bydgoszcz, Inowrocław, Szubin, Wyrzysk, Strzelno, Znin): Lista nr. 2—2 mandaty, nr. 7—1 mandat, nr. 18—2 mandaty, nr. 24—1 mandat.

Okręg nr. 33 (Gniezno, Mogilno, Wrześnja, Środa, Witkowo, Węgrowiec, Oborniki): Lista nr. 7—1 mandat, nr. 18—1 mandat, nr. 24—1 mandat, nr. 25—2 mandaty.

Okręg nr. 34 (Poznań wschód, Poznań zachód, Srem, Kościan, Leszno, Rawicz): Lista nr. 7—1 mandat, nr. 21—1 mandat, nr. 24—1 mandat, nr. 25—1 mandat

Okręg nr. 36 (Szamotuły, Czarnków, Chodzież, Międzychód, Wolsztyn, Grodzisk): Lista nr. 18—1 mandat, nr. 21—2 mandaty, nr. 24—1 mandat, nr. 25—1 mandat.

Okr. nr. 37 (Ostrów, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszew, Jarocin, Koźmin, Krotoszyn, Gostyń): Lista nr. 7—2 mandaty, nr. 24—1 mandat, 25—3 mandaty.

Okręg nr. 38 (Królewska Huta, Świętochłowice, Lubliniec, Tarnowskie Góry): Lista nr. 1 — 2 mandaty, nr. 18 — 2 mandaty, nr. 38 — 1 mandat.

Okręg nr. 39 (Katowice m., Katowice powiat): Lista nr. 1—2 mandaty, nr. 18 —2 mandaty, nr. 37—1 mandat.

Okręg nr. 40 (Cieszyn, Bielsko m., Bielsko, Pszczyna, Rybnik): Lista nr. 1 — 3 mandaty, nr. 2—1 mandat, nr. 18—2 mandaty, nr. 38—1 mandat.

Okręg nr. 41 (Kraków miasto): Lista nr. 1—2 mandaty, nr. 2—1 mandat, nr. 17—1 mandat.

Okręg nr. 42 (Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów, Lista nr. 1—2 mandaty, nr. 2—4 mandaty ,nr. 25—1 mandat.

Okręg nr. 43 (Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz-Orawa): Lista nr. 1—2 mandaty, nr. 2—2 mandaty, nr. 3—1 mandat, nr. 25—1 mandat, nr. 30—1 mandat.

Okręg nr. 45 (Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Gorlice): Lista nr. 1—2 mandaty, nr. 2—1 mandat, nr. 25—3 mandaty, nr. 30—1 mandat.

Okręg nr. 46 (Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowo, Tarnobrzeg): Lista nr. 1—2 mandaty, nr. 14—2 mandaty, nr. 25—2 mandaty.

Okręg nr. 50 (Lwów miasto): Lista nr. 1—1 mandat, nr. 17—2 mandaty, nr. 24 —1 mandat.

Okręg nr. 57 (Łuck, Równe): Lista nr. 1—2 mandaty, nr. 8—2 mandaty, nr. 18 —1 mandat, nr. 22—1 mandat.

Okręg nr. 58 (Pow. Krzemieniec, Dubno, Ostróg): Lista nr. 1 — 3 mandaty, nr. 22 — 1 mandat, nr. 3 — 1 mandat.

Okręg nr. 60 (Pińsk, Łuniniec, Sarny): Lista nr. 1—2 mandaty, nr. 39 (lokalna) —1 mandat, nr. 8—1 mandat, nr. 18—1 mandat.

Okręg nr. 61 (Nowogródek, Stołpce, Nieśwież, Baranowicze, Słonim): Lista nr. 1—3 mandaty, nr. 39—3 mandaty.

Okręg nr. 62 (Siela, Oszewina, Wołożyn, Wilejka): Lista nr. 1—4 mandaty, nr. 25—1 mandat, nr. 41 (lokalna) — 3 mandaty.

Okręg nr. 63 (Wilno m., Wilno-Troki): Lista nr. 1—2 mandaty, nr. 3—1 mandat, nr. 17—1 mandat, nr. 24—1 mandat.

Okręg nr. 64 (Święciany, Brasław, Daniłowicze, Dzisna): Lista nr. 1—2 mandaty, nr. 2—1 mandat, nr. 18—3 mandaty.

Wyniki wyborów w pozostałych 22 okręgach podamy w numerze jutrzejszym, ponieważ nadesłane nam zestawienie dotyczące tych okręgów, podane zostało w formie prowizorycznych obliczeń.

Warszawa, 5.3 (Tel. wł.) Do niespodzianek wyborczych należy nie uzyskanie mandatów przez wybitnych posłów w Sejmie poprzednim w poszczególnych okręgach. Tak więc mandatu nie uzyskali marszałek Sejmu Rataj, Stan. Rymar b. przewodniczący komisji budżetowej; socjaliści Liberman, Diamand i Hausner.

Wśród mniejszości ukraińskiej znajnuje się kilku zwolenników Petruszewicza, 20 członków ukraińskiego „Undo", Niemców 19. Socjaliści stracili kilka mandatów na kresach.

Konserwatyści liczą na 20 mandatów.

Oblicze przyszłego Sejmu

w liczbach.

Warszawa, 5.3 (Tel. wł.) Według ostatnich nieoficjalnych obliczeń poszczególne listy osiągnęły następującą ilość mandatów:

	w okręgach	z listy państw.	Razem
Nr. 1 — Blok bezpartyjny	103	24	127
Nr. 2 — P. P. S.	50	12	62
Nr. 3 — Wyzwolenie	32	7	39
Nr. 7 — N. P. R.	8	—	8
Nr. 8 — Ukraiński „Selrob" prawica	5	—	5
Nr. 10 — Stronnictwo chłopskie	21	5	26
Nr. 12 — Chłopskie str. radykalne	1	—	1
Nr. 13 — Komuniści	5	—	5
Nr. 14 — Zwiazek chłopski	3	—	3
Nr. 17 — Zjednoczenie nr. żyd. (Reich)	6	—	6
Nr. 18 — Blok mniejszości narod.	46	10	56
Nr. 19 — Ukraiński „Selrob" lewica	4	—	4
Nr. 20 — Rosjanie	1	—	1
Nr. 21 — N.P. Blok Pracy (secesja NPR)	5	—	5
Nr. 22 — Blok wyb. ukraiń. socj. wł. rob. partji	9	1	10
Nr. 24 — Katolicko - Narodowa	30	7	37
Nr. 25 — Ch. D. — Piast	28	6	34
Nr. 26 — Ukraiń. Partja Pracy	1	—	1
Nr. 30 — Katol. Unja ziem zach.	2	—	2
Listy 37 i 38 (p. Korfantego)	3	—	3
Różne listy lokalne	9	—	9
	372 +	72 =	444

PORÓWNANIE Z REZULTATEM WYBORÓW W ROKU 1922.

Do poprzedniego Sejmu poszczególne ugrupowania wysłały następującą liczbę posłów (wraz z listą państwową):

PSL. Piast	— 70
P. P. S.	— 41
Wyzwolenie	— 49
Komuniści	— 2
N. P. R.	— 18
Chrześcjańsko-Narodowi (8-ka)	— 163
Blok mniejszości	— 66
Partje ukraińskie	— 5
Związek narodowo-żydowski	— 2
Zjednoczenie stron. żydowskich	— 13
Polskie Centrum	— 6
Stronnictwo lud. (lewica)	— 2
Chłopskie stronnictwo rad.	— 4
Żyd. blok demokratyczny	— 1
Razem	444

Według tego rozliczenia, polskie ugrupowania umiarkowane osiągnęły w roku 1922 (Piast, NPR., Ch. N., 8-ka, P. Centrum) razem 257 mandatów, ugrupowania radykalno-lewicowe 98 mandatów, mniejszości narodowe 89 mandatów.

Obecnie, jeśli wziąć pod uwagę, że t. zw. różne listy lokalne mają 1 polski mandat radykalny, a 8 mniejszości narodowe, doliczymy się, że poza Blokiem bezpartyjnym, w którym tkwi poważna część radykałów, napewno zostało wybranych

Blok bezpartyjny	— 127
Stronnictwa umiarkowane	— 84
Stronnictwa radykalne	— 142
Mniejszości narodowe	— 91

Do stronnictw umiarkowanych zaliczamy listy: 7, 24, 25, 30, 37, 38, do radykalnych: 2, 3, 10, 12, 13, 14, 21, listę lokalną (5), inne do mniejszości narodowych.

Tak więc, jeśliby zaliczono nawet wszystkie mandaty Bloku bezpartyjnego do obozu umiarkowanego, to i tak obóz umiarkowany w obecnym Sejmie będzie liczyć zamiast 257 mandatów — 211, obóz radykalny zamiast 98 mandatów— 142, mniejszości narodowe zamiast 89 mandatów — 91, przyczem wśród mniejszości znaczny procent stanowią radykali, a nawet komuniści.

LISTY SEJMOWE.

Dla orjentacji, jakie ugrupowania polityczne kryją się poza „numerkami", podajemy spis list zgłoszonych do głównej komisji wyborczej i oznaczonych od powiedniemi cyframi, na które wyborcy oddawali swe głosy:

Lista nr. 1 — Bezpartyjny blok współpracy z Rządem.
Nr. 2 — PPS.
Nr. 3 — Wyzwolenie.
Nr. 4 — Bund (żydowska).
Nr. 5 — Poalej-Sjon (żydowska).
Nr. 6 — Ukraiński sojusz narodowy.
Nr. 7 — NPR. prawica.
Nr. 8 — „Selrob" (ukraińska na Wołyniu).
Nr. 10 — Stronnictwo chłopskie.
Nr. 11 — Monarchistyczna organizacja wszechstanowa.
Nr. 12 — Stronnictwo chłopskie ks. Okonia.
Nr. 13 — Jedność chłopsko-robotnicza (komunistyczna)
Nr. 14 — Związek chłopski (Stapiński).
Nr. 15 — Polskie stronnictwo katolicko-ludowe.
Nr. 16 — PPS. lewica (Czuma).
Nr. 17 — Sjoniści małopolscy(Reich).
Nr. 18 — Blok mniejszości narodowych.
Nr. 19 „Selrob" (komunizująca grupa ukraińska).
Nr. 20 — rosyjska.
Nr. 21 — narodowy państwowy blok pracy (Secesja NPR.)
Nr. 22 — blok wyborczy ukraińskich socjalistów włościańskich).
Nr. 23 — Związek siły chłopskiej (komuniści białoruscy).
Nr. 24 — Komitet katolicko-narodowy.
Nr. 25 — Polski blok katolicki (Ch. D. i Piast).
Nr. 26 — Ukraińska partja pracy.
Nr. 27 i 28 — unieważnione.
Nr. 29 — inwalidzi i zdemobilizowani wojskowi.
Nr. 30 — katolicka unja ziem zachodnich.
Nr. 31 — sjonistyczno-demokratyczny blok pracy.
Nr. 32 — Zjednoczenie lewicy chłopskiej „Samopomoc".
Nr. 33 — żydowski narodowy blok wyborczy (ortodoksi).
Nr. 34 — niezależna socjalistyczna partja pracy (drobnerowcy).

Gospodarcze sfery czeskie

PRZECIWKO WALORYZACJI CEŁ POLSKICH.

Praga, 5-3. (AW.) W ministerstwie spr. zagran. odbyła się wczoraj przy współudziale zastępców przemysłu i handlu konferencja w sprawie rokowań prowadzonych w Warszawie w związku z waloryzacją ceł polskich. Zastępcy przemysłu i handlu domagają się nietylko utrzymania status quo, ale usunięcia także niektórych niedomagań dotychczasowego systemu. Jak słychać, agrarjusze czescy wysunęli żądanie silniejszej ochrony celnej dla hodowli świń, wskutek czego ma powstać plan podwyższenia ceł dowozowych na świnie o 50 proc. Importerzy sprzeciwiają się temu planowi, którego zrealizowanie spowodowałoby podwyżkę cen mięsa od 2 — 5 kor. cz. na jednym kilogramie.

PRZEGLĄD PRASY

Dwa głosy.

W sam dzień wyborów do Sejmu, w niedzielę dnia 4 marca 1928 roku ukazały się na łamach dwuch dzienników o politycznie przeciwległej ideologji, w „Głosie Prawdy" i „Słowie Polskiem", znamienne głosy o znaczeniu wyborów, o roli wyborcy oddającego taką, czy inną kartkę wyborczą.

Na łamach „Głosu Prawdy" znaczenie i cel wyborów streszcza się w powiedzeniu: **„zmiażdżyć, zniszczyć endecję"**, co dyktuje dalej następujące wnioski:

Zadanie rozbicia jej (endecji) stoi dopiero przed nami i jednym z ważnych ku temu środków są obecne wybory.

Z punktu widzenia tej konieczności, ilość głosów oddanych na P. P. S. jest zgoła bez znaczenia. Socjaliści nie walczą i nie chcą słyszeć o walce z endecją. Bagatelizują ją, rozwijając swoje sny o urokach ustroju socjalistycznego, któremu sami zresztą odmawiają aktualności w obecnych warunkach. Tymczasem, — w oczekiwaniu odpowiedniejszych warunków — zdolni są nawet do koalicji z największym i śmiertelnym wrogiem Demokracji i Polski Niepodległej. Idąc tą drogą, przygotowują rewolucję, której nie chcą i w której prymat będą musieli oddać innym. Stąd Demokracja nie ma żadnego interesu w powiększaniu ilości mandatów socjalistycznych, albowiem — przy obecnem kierownictwie partja, — będą one obrócone przeciwko niej.

A kończy swoje „głębokie" poglądy o zadaniach Sejmu p. Stpiczyński, bo to on jest autorem tych enuncjacyj następującym resumee:

Od Sejmu tego nie wymagamy żadnych rozstrzygnięć socjalnych. Ma on zbliżyć nas do zwycięstwa Demokracji na gruzach endecji i dokonać zmian ustrojowych. I przeto nic nas nie obchodzi czy ks. Radziwiłł podziela lub nie nasz pogląd na reformę agrarną. Natomiast obchodzi nas i jest decydującym dla naszej decyzji, iż każdy poseł „jedynki" oznacza klęskę endecji, poniesioną w walce, prowadzonej przez komendanta, którego woli i planów wykonawcą będzie w Sejmie klub „jedynki".

Dlatego oddamy swój głos na „jedynkę".

Z innego założenia wywodzi swój pogląd na znaczenie i cel wyborów organ Zw. L. N. „Słowo Polskie" we Lwowie, które pisało w dzień wyborów:

Obrońca Lwowa i Wschodniej Małopolski w roku 1918 i 1919 nie uzależniał swego udziału w walce od takiego czy innego programu partyjnego; na jeden wspólny, braterski szaniec szedł się krwawić zarówno ten z dzisiejszej dwudziestkiczwórki jak i ten z dzisiejszej jedynki — o jednoczące wszystkich w miłości i zgodzie najwyższe dobro narodu i państwa, o jedność tej najdroższej, odwiecznie polskiej ziemi z Rzeczypospolitą.

I przy dzisiejszych wwyborach w istocie najgłębiej nie o co innego chodzi, jak znowu, choć w inej postaci, o żywiołową manifestację polskości tej ziemi wobec koncentrycznego ataku separatystycznych czynników, o którym tak wymownie informuje dziś w naszem piśmie przedstawiciel partji ukraińskiej.

W obliczu tego oczywistego niebezpieczeństwa staje się naprawdę rzeczą błahą i drugorzędną czy ta lub inna partja polska przeprowadzi jednego mniej lub jednego więcej swego partyjnego kandydata, natomiast najważniejszym w godzinach dnia dzisiejszego staje się postulat, iżby przy możliwie najpełniejszej koncentracji głosów polskich, żaden z nich nie został zmarnowany, iżby żaden Polak nie wstrzymał się od głosowania, iżby oddał swą kartkę na listę polską, sobie najbliższą, w imię najwyższego interesu narodowej i państwowej racji stanu, obowiązującego wszystkich obywateli, bez względu na poglądy i sentymenty partyjne.

Polacy! Spełnijcie swój obowiązek wobec narodu i państwa!

Wszyscy do urny!

Oto dwa odmienne poglądy przedstawicieli różnych ideologij, różnych poglądów politycznych, rzucających jaskrawe światło na stosunek ich do państwa i narodu oraz do znaczenia wyborów. Wąski zakres, przesycony jadem nienawiści partyjnej pierwszego poglądu jakże przykrym zgrzytem odczuwa się na tle patrjotycznego ujęcia zagadnienia wyborów przez „Słowo Polskie".

Gwałtowna mowa Mussoliniego.

PRZECIW AGITACJI NIEMIECKO-AUSTRJACKIEJ W OKRĘGU GÓRNEJ ADYGI.

Rzym. Mussolini wygłosił w parlamencie oczekiwaną z wielkiem na pięciem mowę w sprawie Górnej Adygi. Pierwsze zdanie mowy brzmiało: „Ostatni raz przemawiam w kwestji południowego Tyrolu, następnym razem przemówią czyny"! Oświadczywszy następnie, że nie dopuści do wyhodowania irredenty w okręgu Górnej Adygi i że wszelka agitacja niemiecka będzie tępiona bez litości. Mussolini mówił: „Protest rządu austrjackiego jest bezprawnym zwłaszcza wobec dobrodziejstw, jakie Włochy po zakończeniu wojny wyświadczyły Austrji w sprawie kontroli wojskowej i nowej pożyczki austrjackiej". Mussolini zakończył przemówienie swe oświadczeniem, że na straży granicy Brenneru stoją żywi i umarli wielkiego narodu włoskiego.

Mowę przerywano entuzjastycznymi oklaskami, a na zakończenie odśpiewano chórem „Pieśń o Piavie".

NIEPRZYCHYLNE GŁOSY PRASY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń, 5-3. (AW.) Dyskusja na temat mowy Mussoliniego trwa w dalszym ciągu w całej prasie tutejszej. Dziś opiera się ona głównie na głosach prasy zagranicznej i stwierdza, że w gruncie rzeczy opinja publiczna całego świata gani Mussoliniego, jakoteż wogóle politykę włoską w stosunku do południowego Tyrolu. „N. Fr. Presse" wywodzi dzisiaj, że Mussolini najwidoczniej z obawy przed „Anschlussem" zajmuje swoje nieubłagalne stanowisko w kwestji południowego Tyrolu.

LIGA NARODÓW

ROZPOCZĘŁA SWE OBRADY.

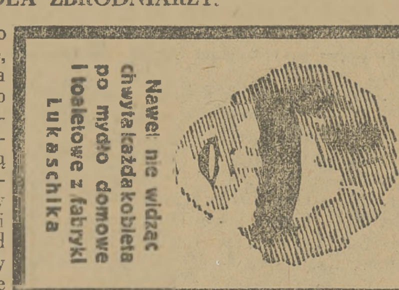
Genewa, 5-3. (AW.) Obrady Ligi Narodów, które rozpoczęły się dzisiaj o g. 11 przed południem tradycyjną krótką konferencją prywatną, jutro dotyczyć będą przedewszystkiem programu prac i podziału porządku dziennego. Największą trudność upatrują chwilowo w zamianowaniu referenta dla sprawy zajścia w St. Gotthardt. Przypuszczają, że Chamberlain, który jest referentem dla kwestji optantów, obejmie także i ten referat. Ważność obecnej sesji Ligi wynika z faktu, że ministrowie zagraniczni Niemiec, Anglji i Francji tym razem przyjechali w towarzystwie swych sekretarzy.

Genewa, 5-3. (PAT.) Havas. **Z porządku dziennego sesji Rady Ligi Narodów zdjęto sprawy polsko-gdańskie, wobec bezpośrednich rokowań między Polską a wolnem miastem.**

Polsce przydałaby się zamorska kolonja

ZE WZGLĘDÓW EMIGRACYJNYCH, HANDLOWO EKSPORTOWYCH I JAKO WYSIEDLE DLA ZBRODNIARZY.

W Warszawie, jak to wiadomo, powstało Towarzystwo propagandowe, mające na celu zdobyć dla Polski jakąś zamorską kolonję. Na czele tego zrzeszenia stanął były konsul Gołuchowski. Cele swe zrzeszenie to motywuje nadzwyczaj silną emigracją Polaków do Ameryki, gdzie się prędko wynaradawiają i są dla ojczyzny straconymi. Gdyby móc tych ludzi skierować do własnej kolonji, to pod opieką kraju macierzystego zostaliby zawsze dobrymi Polakami i rocznie więcej niż kilkadziesiąt tysięcy dusz byłoby dla kraju uratowanych. Nie mniej i możliwości handlowo-eksportowe bywają tu wysuwane jako silny atut.



Towarzystwo to nie wskazuje środków, jakiemi możnaby dojść do zamierzonego przez nie celu. Tak samo nie wskazuje też żadnego kraju, ani nawet części świata, gdzieby polską kolonję zamorską stworzyć się dało. Najbliżej leżałaby ta możność, że Francja za dobrą zapłatą lub rekompensatą innej natury odstąpiłaby nam jakąś ze swych licznych zamorskich kolonij.

Naszem zdaniem Polsce, najbardziej przydałaby się jakaś wielka, samotnie położona i od stałego lądu oddalona wyspa, na której możnaby założyć kolonję karną na wzór francuskiej Gujany lub Djabelskiej Wyspy. Na taką kolonję możnaby za karę wysyłać ciężkich zbrodniarzy, gdzie przy pewnej pomocy władz musieliby własnym przemysłem i ciężką pracą zarabiać na utrzymanie. Gdybyśmy kolonję taką posiadali, to można by znieść u nas karę śmierci, a zastąpić ją zesłaniem długoletniem czy dożywotniem do takiego zamorskiego osiedla. Jest rzeczą wiadomą i udowodnioną, że złoczyńcy więcej się boją takiego wysiedlenia na samotną wyspę. niż kary śmierci, a choćby długoletniego więzienia w kraju. Bo żeby więzienie było nie wiem jak strzeżone, to złoczyńca nie pozbywa się nigdy nadziei ucieczki z niego, podczas gdy wysłanie na taką wyspę odcina mu raz na zawsze możliwość wydobycia się na wolność. Wogóle kolonje karne, na których skazańcy pracować muszą wśród przyrody są o wiele lepszym środkiem poprawczym, niż wszystkie inne remedja prawne.

Przy tej sposobności przypominamy że Francja likwiduje zakłady karne na Gujanie, i może dałoby się pomówić z naszą przyjaciółką, żeby je nam odstąpiła. Przydałyby się one bardzo, głównie jako środek karny na komunistów i innych zdrajców stanu.

Militaryzm niemiecki.

NIEZWYKŁE PRZEMÓWIENIE GEN. GROENERA.

W ub. sobotę na posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu zabrał głos minister Reichswehry gen. Groener, który popierał żądanie kredytów na budowę pancernika. Minister Groener oświadczył m. in.:

— Za czasów przedwojennych a także i w czasie wojny, byłem zdecydowanym przeciwnikiem niemieckiej polityki morskiej. Uważałem ją za błędną tak, jak większość sztabu generalnego, sądziłem bowiem, że decyzja co do losów potęgi niemieckiej zapadnie nie na morzu, ani też w krajach dalekich, ale na niemieckiej granicy wschodniej i zachodniej. Marynarka niemiecka nie potrafiła obronić handlu zagranicznego i utrzymać komunikacji zamorskiej w czasie wojny.

Nie jestem więc fanatycznym zwolennikiem floty niemieckiej, spodziewać się tego mogę, iż nikt nie posądzi mnie o stronniczość, gdy zażądam stanowczo przyznania kredytów na budowę pancernika. Flota niemiecka w ramach dozwolonych przez traktat Wersalski, nie może odegrać większej roli samodzielnej, ale może być poważnem oparciem dla armji lądowej. Idę nawet tak daleko, że twierdzę, iż flota niemiecka w chwili ewentualnego konfliktu może odegrać decydującą rolę. Jako taki ewentualny zatarg wymienić można np. incydent wileński i kwestję wykonywania uprawnień Ligi Narodów.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. minister Groener wystąpił niezwykle ostro przeciwko organizacjom Hittlera i Erhardta, uprawiającym agitację w marynarce niemieckiej. Minister zapowiedział podniesionym głosem, że usunie z marynarki wszystkich oficerów i urzędników, którzy chociażby tylko w jakikolwiek sposób utrzymywali kontakt z organizacją Hittlera i Erhardta. W tej sprawie zwrócił się minister o pomoc i współdziałanie do prezydenta policji berlińskiej.

Wreszcie oświadczył minister, że toczą się obecnie rokowania z dawnym cesarskim Yacht-Clubem o zmianę nazwy. Jeżeli te rokowania się rozbiją i Yacht-Club utrzyma w swej nazwie wyraz cesarski, to p. minister zabroni oficerom marynarki należenia do tego klubu.

Wiadomości ze stolicy.

PRZYJAZD NUNCJUSZA PAPIESKIEGO. Nowomianowany nuncjusz Watykanu w Polsce msgr. Marmaggi, opuści Rzym w poniedziałek 12 marca i przybędzie do Warszawy w środę 14 marca popołudniu.

NOWA CHORĄGIEW NA MASZCIE ZAMKOWYM. Na maszcie zamku królewskiego w Warszawie została zawieszona nowa chorągiew Prezydenta Rzeczypospolitej ze srebrnym orłem na szkarłatnem tle o srebrnem obramowaniu.

JAK GŁOSOWAŁ WICEPREMJER BARTEL? W niedzielę punktualnie o godzinie 12-ej w południe p. wicepremjer Bartel przybył do lokalu wyborczego mieszczącego się przy ulicy Królewskiej, w towarzystwie sekretarza swego por. Zaćwilichowskiego, celem spełnienia obowiązku obywatelskiego. Przed lokalem wyborczym powitał go komisarz wyborczy na miasto Warszawę, komendant policji m. stołecznego Warszawy inspektor Czyniowski; wicepremjer Bartel zamierzał głosować, jak wszyscy obywatele i stanął w kolejce, wówczas komisarz wyborczy zacytował odnośną uchwałe okręgowego komitetu wyborczego, w myśl której członkowie gabinetu głosują poza kolejką. Wobec tego wicepremjer Bartel udał się do lokalu wyborczego do urny i złożył swój głos. Po głosowaniu wicepremjer Bartel w rozmowie z przedstawicielami władz bezpieczeństwa stolicy interesował się przebiegiem wyborów oraz ich organizacją, oraz wyraził głębokie uznanie dla policji stołecznej za utrzymaniem spokoju w dniu wyborów.

KOMISARJAT RZĄDU NA M. ST. WARSZAWĘ wystąpił do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej redaktorów „Robotnika", „Kurjera Warszawskiego" i „Naszego Przeglądu" za podanie nieprawdziwych wiadomości o działalności głównego komisarza wyborczego i o przebiegu zajść na uniwersytecie warszakskim.

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

Smutne następstwa

NIEPRZESTRZEGANIA ZAKAZU PICIA WÓDKI.

P. Stanisław Adamiec, mieszkaniec Sosnowca (Piłusdskiego 76), otrzymawszy w ub. sobotę na rękę 60 zł., tytułem zaliczki poczuł gwałtowne pragnienie. Uprzytomniwszy sobie, że to w okresie przedwyborczym surowo jest przestrzegany zakaz sprzedaży alkoholu, nielada miał kłopot z wyborem lokalu, gdzieby można zwilżyć gardło. Po chwili namysłu znalazł się na ulicy Małachowskiego, a przyspieszywszy kroku, po upływie paru minut znalazł się w restauracji Muchy (Małachowskiego 9). Tu dobrawszy sobie godnych kompanów w osobach pp. Piotra Kaczyńskiego (Dębowa 16) i Franciszka Lniakowskiego (Towarowa 8) ugasił trawiące go pragnienie. Jako fundator Adamiec uregulował rachunek, pożegnał się z kompanami, poczem, mocno już zawiany, opuścił restaurację z myślą udania się do domu, do żony. Z myślą o żonie p. Adamiec włożył rękę do kieszeni, aby przeliczyć pozostałe mu pieniądze, przeznaczone na życie. Nie znalazłszy jednakże gotówki, przeszukał wszystkie kieszenie — jednak naprożno. Pieniądze w sumie około 35 zł. ulotniły się bez śladu. Wówczas A. udał się do komisarjatu, gdzie oskarżył o kradzież swych kompanów: Lniakowskiego i Kaczyńskiego. Po spisaniu doniesienia policja zainteresowała się bliżej p. A. i zapytała go, gdzie się upił. — Ano, u Muchy — odrzekł p. Adamiec.

Po tem zeznaniu Adamcowi udzielono kąta w komisarjacie, gdzie przenocował, aby na trzeźwo mógł oddać w niedzielę swój głos do urny wyborczej. Nie koniec jednakże na tem, bo policja pociągnęła Adamca do odpowiedzialności za picie wódki w okresie przedwyborczym, Muchę zaś za sprzedaż w tymże czasie. Jak widać więc, następstwa dla obu będą niewesołe.

× **DO DOK. V. WZGLĘDNIE M. S. W.** wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość próśb, dotyczących odroczeń służby wojsk., przedwczesnego urlopowania, przesunięcia terminów wcielenia, zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych zwolnień od powszechnego obowiązku sł. wojsk. z tytułu ubiegania się o obywatelstwo obce, zezwoleń na wstąpienie do Fr. Legji Cudzoziemskiej i t. d. Prośby te w większości wypadków nie poparte żadnymi dokumentami nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia w Dok. V. wzgl. w M. S. W. i tak DOK. V. jak i M. S. W. zmuszone są te prośby odsyłać do podległych sobie władz wojskowych względnie władz administracyjnych, celem dokładnego zbadania rzeczy. Procedura ta, w zależności od sprawy i oddalenia danego urzędu wojskowego lub cywilnego od Krakowa wzgl. Warszawy, trwa często kilka tygodni, co nie leży w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych próśb a nawet i interwencję osobistą, związaną z bezcelowym zupełnie przyjazdem do DOK. V. wzgl. M. S. W. W związku z powyższem podaje się do wiadomości, że wszystkie prośby kierowane przez petentów bezpośrednio do DOK. V. lub do M. S. W. będą zwracane petentom bez rozpatrzenia z nadmienieniem, że prośbę do DOK. V. wzgl. M. S. W. należy wnosić bezwzględnie za pośrednictwem właściwej PKU. Obowiązkiem PKU. będzie rozpatrzenie wniesionej prośby o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencje PKU. skierowanie do władz przełożonych do decyzji. Jednocześnie nadmienia się, że rozpatrywanie i badanie próśb, dotyczących odroczeń sł. wojsk. (jedyni żywiciele, kierownicy oddziedziczonych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci, duchowni, terminujący w rzemiośle należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych I instacji) w Warszawie, Łodzi, Wilnie — Komisarjat Rządu, w większych miastach b. zaboru austr. prusk. — magistraty i na prowincji — starostwa) przesyłanie zatem tych spraw do władz wojskowych chybia celu i powoduje tylko niepotrzebną zwłokę w załatwieniu.

× **KRADZIEŻE.** W nocy z ub. soboty na niedzielę do szopy Szewczyka Józefa, zamieszkałego w Sosnowcu (Piłsudskiego 25) włamali się nieznani sprawcy, przyczem skradli 25 kg. owsa, oderznęli skórę z tyłu powozu, oraz zabrali fartuch skórzany. Poszkodowany Szewczyk oblicza swe straty na 312 zł.

Z wagonu pociągu towarowego nr. 2374 na szlaku Sosnowiec — Ząbkowice skradziono 60 kg. ołowiu

× **SPRYTNA SZTUCZKA ZŁODZIEJSKA.** Jak bogatą jest pomysłowość złodziei gdy chodzi o okradzenie bliźniego, wykaże to poniżej opisane zdarzenie. W ub. sobotę popołudniu na pocztę w Sosnowcu przyszła po odbiór 300 zł. Cicha Ludwika, zamieszkała przy ul. Dębowej 42. Stanąwszy przy okienku, Cicha odebrała należne jej 300 zł., pokwitowała, poczem opuściła lokal pocztowy. Gdy już znalazła się na ulicy, wybiegł za nią z podwórza pocztowego jakiś osobnik bez palta i kapelusza, a zwróciwszy się do Cichej przedstawił się jej jako urzędnik pocztowy, który przed chwilą wypłacił jej 300 zł., przyczem oznajmił jej, że przez pomyłkę wydał jej banknoty innej serji. Kobiecina, nie przeczuwając oszustwa, wręczyła nieznajomemu otrzymane pieniądze, ten zaś kazał jej udać się z powrotem na pocztę i czekać przy okienku, dopóty on tam nie przyjdzie. Łatwowierna kobiecina, usłuchawszy rzekomego funkcjonarjusza pocztowego, udała się we wskazane miejsce, oszust zaś wbiegł pospiesznie na podwórze. Jakże niemile zaskoczona została Cicha, dowiedziawszy się, że osobnik ów, któremu wręczyła pieniądze jest zwykłym oszustem, który ją tak sprytnie podszedł. Z płaczem wprost udała się wówczas do komisarjatu P. P., gdzie opowiedziała o tak smutnym dla niej fakcie.

Walka z przemytnictwem sacharyny.

ECHA OSTATNIEGO ARESZTOWANIA PRZEMYTNICZEK.

Jak już pisaliśmy w niedzielnym numerze, 2 bm. w pociągu osobowym pomiędzy stacjami Sławków i Olkusz członkowie lotnej brygady Izby skarbowej w Kielcach zatrzymali dwie pasażerki: Rózię Wajntraub ze Lwowa i Helenę Kenigsberg z Przemyśla, przy których **znaleziono 77 kg. sacharyny.** W tym samym pociągu w sąsiednim wagonie zatrzymano Hersza Krygiera ze Stryja, przy którym znaleziono 24 kg. sacharyny.

Ogółem więc odebrano 101 kg. sacharyny, wartości około 600 dolarów.

Odebraną sacharynę skonfiskowano, posiadaczy jej zaś aresztowano. Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia okazało się, że zatrzymani nie są właścicielami skonfiskowanej sacharyny, lecz tylko zajmują się przewożeniem jej, jak wskazują poszlaki, z Będzina do innych miast.

W przeddzień konfiskaty sacharyny w pociągu, ta sama brygada lotna aresztowała w Sosnowcu żyda Drewnianego, u którego podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono 10 kg. sacharyny, na Brzozowicy zaś, pod Będzinem, Agnieszkę Jankowską, w mieszkaniu której wykryto znaczną ilość przemycanego z Niemiec tytoniu.

W związku z dość częstem ujawnianiem przemytu, pożądanem byłoby, aby odpowiednie władze **powiększyły personel lotnej brygady przy Izbie skarbowej kieleckiej**, gdyż, jak się okazuje, dotychczasowy skład brygady jest niewystarczający do walki z przemytnictwem.

Za napad rabunkowy pod Berlinem

SĄD OKRĘGOWY W SOSNOWCU SKAZAŁ BANDYTĘ NA 3 LATA WIĘZIENIA.

(I) Dnia 7 września 1920 roku około godzny 3.30 popołudniu w Niemczech, na drodze z Schönberga do Felchow pod Berlinem na przechodzących

wędrownych handlarzy berlińskich:

Joela i Sarę Hirschhautów, napadło dwuch osobników, z których jeden, grożąc rewolwerem, wykrzyknął:

— Pieniądze albo życie!

Przerażony Hirschhaut wyciągnął z kieszeni

portfel zawierający 2 tysiące marek

i wręczył go napastnikowi. Ten krzyknął wtedy na swego pomocnika: „Bij ją!"

Drugi osobnik począł bić kijem Hirschhautową, która wydobyła wszystkie pieniądze jakie posiadała i oddała je bandytom.

Obrabowawszy handlarzy, polecili im iść swoją drogą, zaledwie jednak ci oddalili się kilka kroków, jeden z bandytów

począł strzelać za nimi,

wskutek czego Hirschhautowie padli na ziemię, brocząc obficie krwią.

Napastnicy rzucili się na rannych i ograbili ich doszczętnie, zabierając dwa plecaki i dwie torby z towarami i produktami żywnościowemi, poczem zbiegli.

Ciężko ranni Hirschhautowie dowlekli się do pobliskiego zajazdu Foerdera, gdzie ich opatrzono, a następnie

odwieziono do szpitala Angermünde,

Policja zbadała ich natychmiast pod przysięgą, zachodziła bowiem obawa śmierci.

16 października Sara Hirschhaut zmarła wskutek ciężkich ran.

Bandyci ukrywali się przez dłuższy czas. Dopiero 15 stycznia 1924 roku

ujęto w Berlinie na dworcu śląskim jednego ze sprawców,

Polaka, Franciszka Sośniczkę ,pochodzącego z Gniazdowa, powiatu Będzińskiego. Nie zaprzeczył on, że brał udział w napadzie, zeznał jednak, że namówił go do tego kuzyn. Józef Sośniczka, który uzbrojony był w rewolwer. Do Hirschhautów strzelał Józef Sośniczka, on bowiem nie posiadał broni.

18 i 19 czerwca 1924 r. trwała sprawa schwytanego bandyty

przed sądem przysięgłych w Prenzlau,

który skazał go na śmierć. Ułaskawiono go później, zamieniając mu karę na 10 lat ciężkiego więzienia.

W początkach ubiegłego roku ujęto w Gniazdowie drugiego sprawcę napadu, Józefa Sośniczkę.

Wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu.

Po naradzie wymierzono mu karę

3 lat więzienia zamieniającego dom poprawy.

Rozprawie przewodniczył s. o. Wojewódzki, w asyście sędziów Jankiewicza i Przewłockiego, oskarżał prokurator Dobromęski, bronił mec. Pawełek.

Wieczornica N. O. K.

W DĄBROWIE.

Staraniem Narodowej Organizacji Kobiet w Dąbrowie w ubiegłą sobotę odbyła się w sali „Ogniska" wieczornica, której program wypełniły: komedyjka ze śpiewami i tańcami pt. „Kto im łzy przywróci?", odegrana przez uczenice szwalni N. O. K., deklamacje patrjotyczne i religijne, śpiew chóralny oraz muzyka symfoniczna. Całość wypadła niezwykle sympatycznie, nic więc dziwnego, że licznie zebrana publiczność nagradzała wykonawców przeciągłemi oklaskami.

Po skończonej wieczornicy przemówiła do zebranych przewodnicząca NOK. na Dębowej Górze, p. Nowakowa, która podkreśliła łączność wszystkich sfer na terenie działalności NOK., opartej na zasadach chrześcjańskich i narodowych.

Drugie przemówienie wygłosił inż. A. Stadnicki, twórca „Ogniska". Przemówienie znanego działacza narodowego wywołało ogólny entuzjazm i burzę oklasków.

Po odśpiewaniu „Roty" publiczność w podniosłym nastroju opuszczała lokal „Ogniska".

× **P. KONSTANTY RYGAŁ Z SOSNOWCA** zgłosił się wczoraj do naszej Redakcji w związku z notatką pt. „Jak zjeść i nie zapłacić", przyczem wyjaśnił, że nie jest w tej sprawie winien, ponieważ rachunek wynoszący 50 zł. zapłacił jednemu z ówczesnych współwłaścicieli „Zacisza". P. Rygał wnosi apelację.

Kronika Olkuska.

× **OTRUCIE ESENCJĄ OCTOWĄ W BOLESŁAWIU.** Niejaka Anna Brodawka, żona właściciela sklepu w Bolesławiu wypiła w dniu 3 b. m. większą ilość esencji octowej w celach samobójczych. Pierwszej pomocy denatce udzielił dr. Czachurski z Bolesławia. Przewieziona do szpitala św. Błażeja do Olkusza zmarła w kilkanaście minut. Przyczyna targnięcia się na życie niesnaski w rodzinie.

× **ZAARESZTOWANIE KOMUNISTY BABATA W WOLBROMIU.** W dniu 3 b. m. na zasadzie silnych poszlak, policja wolbromska przeprowadziła rewizję w mieszkaniu dentysty tamtejszego, Samuela Babata, lat 44, u którego w gabinecie dentystycznym za kanapą znaleziono większą ilość bibuły komunistycznej o treści antypaństwowej, t. j. takiej samej, jaka była rozrzucona przed kilku dniami w Wolbromiu, o czem donosiliśmy. Babata, który był kandydatem do obecnego Sejmu na liście Nr. 13, zaaresztowano i przekazano U. S. w Sosnowcu. Jednocześnie zaaresztowano jego siostrę i pomocnicę dentystyczną, Esterę Babat, lat 30. Należy dodać, że Babat pochodzi z Rosji, w Polsce mieszka około 10 lat, zaś obywatelstwo polskie uzyskał dopiero przed 4 miesiącami. Jest on szwagrem nieżyjącego dzisiaj dentysty, Sternika w Dąbrowie Górniczej, o którego działalności jeszcze za czasów najazdu bolszewików pod Warszawę, krążyły różne obciążające wersje.

Program radjowy

na wtorek 6 marca b. r.

KATOWICE: 16.20 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.

16.40 — Odczyt p. t. „Podstawy gospodarcze naszej niepodległości" — wygł. dr. W. Ormicki, Asyst. U. J.

17.05 — Komunikat Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śl.

17.20 — Wykład historji Polski.

17.45 — Koncert kameralny z Warszawy. Wykonawcy: Trio Kmita. Program: Stefan Malinowski. Trio fortepianowe. Antoni Dworak. Trio fortepianowe

18.45 — Rozmaitości.

18.55 — Komunikat harcerski.

19.20 — Transmisja opery Halwy'ego „Żydówka" z Poznania.

22.00 — Sygnał czasu i komunikaty: PAT. i sportowy.

22.30 — Muzyka lekka.

Z całej Polski.

OBURZAJĄCE NADUŻYCIE WYBORCZE.

W Poznaniu dopuszczono się oburzającego nadużycia wyborczego. Wydrukowano mianowicie ulotki, jakoby wydane przez komunistów, którzy zachęcają swych zwolenników, aby wobec unieważnienia list komunistycznych w Wielkopolsce i na Pomorzu oddawali głosy na... listę 24. Komitet Katolicko-Narodowy listy 24, dowiedziawszy się o tem oszustiwe, mającem na celu zohydzenie listy 24, wskazał policji, że na poczcie lub na dworcu znajdują się przesyłki odezw komunistycznych, wydanych nielegalnie, bez podania drukarni i nakładcy. Policja rzeczywiście zatrzymała 24 paczki. Okazało się, że są one adresowana do mężów zaufania i działaczów listy 30 t. zw. Unji Ziem Zachodnich, a co więcej znaleziono papier, stwierdzający, że nadawcą tych... komunistycznych ulotek, przesyłanych do rozpowszechniania... mężom zaufania listy 30, jest „Dziennik Poznański", pismo listy 30 w Poznaniu „Kurjer Poznański" w sobotę 3 b. m., ogłosił facsimile tego dowodu nadawania przesyłek przez „Dziennik Poznański". Niegodziwe to nadużycie wywołało iwelkie oburzenie.

ZBRODNIA Z PRZED 20 LAT.

Na wokandzie piotrkowskiego Sądu okręgowego znalazł się proces Adama Markiewicza, oskarżonego o ojcobójstwo popełnione przed dwudziestu laty. Było to w roku 1907 we wsi Jeżowie pod Piotrkowem. Oskarżony miał wówczas 20 lat. Kochał się w biednej dziewczynie i chciał się z nią żenić, natrafił jednak na opór ze strony ojca. Wynikły między nimi liczne spory i kłótnie. Pewnego dnia obaj, ojciec i syn gdzieś znikli. Po tygodniu odnaleziono zwłoki starego Markiewicza zakopane za stodołą pod cienką warstwą ziemi. Policja rosyjska podjęła przeciw zbiegłemu synowi dochodzenie, ale nie zdołała go odnaleźć. Adam Markiewicz nie dawał znać o sobie przez 20 lat. Dopiero w 1927 r .napisał do siostry, by przyjechała doń do Krakowa, gdyż chce jej sprzedać część przypadającej na niego ojcowizny. W ten sposób rodzina Markiewicza dowiedziała się o istnieniu zaginionego. Ale dowiedziały się o tem również i władze. Markiewicza aresztowano. Badany na śledztwie i w sądzie nie przyznawał się do winy. Dowodził, że ojciec porwał na niego siekiery, którą sam się zranił w czasie szarpaniny. Oskarżony zakopał zwłoki i uciekł w obawie przed podejrzeniami o zabójstwo. Początkowo przebywał w Niemczech, wielką wojnę przeszedł w wojsku austrjackiem, a po wojnie osiadł w Krakowie, gdzie dostał posadę na kolei. Sąd okręgowy na podstawie szeregu dowodów i poszlak skazał Markiewicza na 8 lat ciężkiego więzienia.

WYKRYCIE TAJEMNICZEGO METALU.

Jak już donosiliśmy, pod Koluszkami odkryte zostały znaczne pokłady węgla brunatnego. Jeden z przemysłowców łódzkich dr. Biderman, będący współwłaścicielem kopalni „Saturn" w Sosnowcu, zakupił od jednego z wieśniaków znaczny teren węglowy. W ubiegłym tygodniu przystąpiono na terenach tych do wydobywania węgla. Podczas tych prac natknięto się na grudki metalu, które zostały poddane ekspertyzie. Wyniki tej ekspertyzy trzymane są w tajemnicy. Sprawa budzi w dalszym ciągu kolosalne zainteresowanie. Stwierdzono, że węgiel, jakolwiek jest młody, nadaje się do użytku i po osuszeniu go, doskonale się pali.

UCIECZKA KASIARZY Z WIĘZIENIA.

W nocy z niedzieli na poniedziałek z więzienia w Sandomierzu zbiegło pięciu niebezpiecznych kasiarzy, a mianowicie: Jaźwiński Ignacy, Szumer Stanisław, Nowakowski Jan, Osiecki Jakób i Kręcisz Jan. Kasiarze uciekli z więzienia po uprzedniem wybiciu otworu w suficie, a następnie w dachu. Zarządzony pościg pozostał narazie bez rezultatu.

Drugi transport chorego SAMOLOTEM SANITARNYM.

Samolot sanitarny województwa Krakowskiego przewiózł w sobotę 3 marca rb. ciężko chorego Tadeusza Kowalskiego (lat 13), syna sztab. sierżanta z PKU. w Nowym Targu do Krakowa. Mimo ciężkich warunków terenowych chorąży pilot Cagasek dobrze wywiązał się z poruczonego zadania. W drodze powrotnej z Nowego Targu wystartował samolot o godz. 16.45 i spokojnie wylądował na lotnisku w Rakowicach o godz. 17.35 popołudniu, skąd chory został natychmiast przewieziony autem sanitarnem przez nacz. lekarza 2 pułku lotniczego do 5 szpitala okręgowego w Krakowie. Młody pacjent zniósł transport drogą powietrzną bardzo dobrze i obecnie znajduje się w stanie zadowalniającym. Dzielnym pilotom obsługującym samolot sanitarny należy się pełne uznanie za ich bardzo odpowiedzialną pracę.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sprawa tajnych wywiadów podatkowych.

PRZECIW UCHYLANIA JAWNOŚCI POSTĘPOWANIA PODATKOWEGO.

„Gazeta Sądowa" w Nr. 9 podaje, co następuje:

W numierze czwartym „Dziennika urzędowego" Ministerstwie skarbu zamieszczono instrukcję o biurach informacyjnych, mających stanowić oddzielne referaty przy izbach skarbowych. Działalność tych biur ma stanowić nietylko otrzymywanie wiadomości, przewidzianych przez art. 46 i 47 ustawy o podatku obrotowym i art. 56 i 57 ust. o podatku dochodowym. Jak poucza instrukcja, biura informacyjne nie powinny poprzestawać na utrzymywaniu i segregowaniu tych wiadomości, lecz także zbierać je za pomocą poufnych wywiadów, dokonywanych przez ajentów biura. Ilość tych ajentów ma w przyszłości określić minister skarbu. Przeciwko tajnym wywiadom, dokonywanym przez ajentów biur wystąpił w „Kurjerze Warszawskim" p. Aleksander Kroński, dowodząc, że dokonywanie takich wywiadów nie wynika z ustaw o podatku przemysłowym i obrotowym, art. 56 i 57 ust. o podatku dochodowym dają podstawę do utworzenia biura informacyjnego i posługiwania się wywiadowcami dla dokonywania tajnych wywiadów. W odpowiedzi na to sprostowanie p. Kroński zamieścił artykuł p. t. „Jeszcze o poufnych wywiadach", dowodząc w nim, że postępowanie podatkowe opiera się na jawności, poufne zaś wywiady tę jawność obalają: zarządzenie ministerjalne, zdaniem p. Krońskiego, może wywołać konsekwencje nader niepożądane, a niezależnie od tego jest sprzeczne z konstytucją. Z wyraźnego tekstu art. 46 i 47 ust. o podatku przemysłowym i art. 56 i 57 ust. o podatku dochodowym wynika, że słuszność w danej kwestji jest po stronie p. Krońskiego. Należy przypuszczać, że Ministerstwo podda rewizji swą instrukcję o biurach informacyjnych i w życie jej nie wprowadzi.

Kronika gospodarcza.

ZUŻYCIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH W POLSCE. Pod względem zużycia nawozów sztucznych Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc wśród państw europejskich. Według wykazów międzynarodowego instytutu statystyki rolnej w Rzymie pod względem zużycia wszystkich nawozów, a więc zarówno fosforowych, jak potasowych i azotowych, pierwsze miejsce zajmuje Holandja, drugie Belgja, trzecie Anglja, a dalej Francja, Niemcy, Danja, Czechosłowacja, wreszcie Polska.

WYKONANIE PRZEZ POLSKE KONWENCJI PRACY. Ministerstwo pracy i opieki społecznej w wykonaniu artykułu 408 Traktatu Wersalskiego przesłało do Międzynarodowego Biura Pracy sprawozdanie o wykonywaniu 13 międzynarodowych konwencji pracy, ratyfikowanych przez Polskę. Sprawozdania te, ustalone w porozumieniu z zainteresowanemi ministerstwami, zawierają szczegółowe dane, tyczące się stanu ustawodawczego i działalności administracyjnej rządu w zakresie bezrobocia, ochrony pracy młodocianych w przemyśle i rolnictwie, ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków i prawa koalicji w rolnictwie, odpoczynku niedzielnego, zakazu używania bieli ołowianej w malarstwie i ochrony pracy marynarzy.

SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ. Zarząd Stowarzyszenia kupców polskich wyłonił specjalną komisję, mającą na celu zaopinjowanie opracowanego przez sekcję prawa handlowego komisji kodyfikacyjnej projektu ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Komisja rozpatrzyła ten projekt na podstawie opinji i wniosków pp. H. Bruna, T. Kraffta, W. Pudskiego i W. Rudnickiego. Komisja doszła do wniosku, iż wydanie w najkrótszym czasie jednolitej ustawy, dotyczącej spółek z ograniczoną odpowiedzialnością dla całego Państwa jest niewątpliwie bardzo pożądane. Jednak z punktu widzenia interesów życia gospodarczego i obrotu należy w projekcie poczynić szereg zmian. Komisja uważała, iż winny być przedewszystkiem zniesione ograniczenia zbywalności udziałów aportowych. Podrywa pewność obrotu przepis, umożliwiający kwestjonowanie wartości wniesionej do spółki nieruchomości przez pozostałych wspólników. Winna być ograniczoną możność obalania uchwał zgromadzeń wspólników poza wypadkami sprzeczności tych uchwał z przepisami ustawy lub umowy spółki. Możność usunięcia przez sąd zarządców winna być poważnie ograniczona, prawo mniejszości bowiem dostatecznie gwarantuje uprawnienie jej do żądania rozwiązania umowy względnie wystąpienia ze spółki. Wreszcie komisja uważała, iż większa część przepisów prawnych, przewidzianych w projekcie należy pozostawić do wydania ogólnego kodeksu karnego. Komisja zleciła opracowanie na podstawie powyższych zasadniczych postulatów odpowiedniego memorjału do Min. przemysłu i handlu oraz Komisji kodyfikacyjnej.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 5-3.

AKCJE: Bank Dyskontowy 136.00, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 148.50—149.25, Siła i Światło 118.00, Gosławice 66.50—67.00, Cukier 80.50—80.00, Firlej 56.00—56.50, Wysoka 136.00, Węgiel 99.00 — 98.50, Nobel 39.75, Lilpop 43.00—42.75, Modrzejów 48.00—47.25 — 47.50, Norblin 206.50, Ostrowiecki 87.00 —87.50, Pocisk 11.75, Rudzki 53.50, Starachowice 67.75—67.25, Zawiercie 33.50—34.00, Borkowski 19.70—19.75, Spirytus 39.50.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.48 i pół—43.47 i trzy czwarte —43.48 i pół, Praga 26.41 i pół, Włochy 47.13 i pół, Szwajcarja 171.61, Holandja 258.65, Dolarówka 5 proc. 64.25—63.00—63.25, Listy Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 56.50—57.23—57.00, Poż. konwersyj na 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut bez zmiany.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 5-3.

Pszenica 48.00—50.00, Jęczmien przemiałowy 34.50—36.50, Jęczmień browarowy 39.50—41.00, Owies 35.00—37.00, Ospa żytnia i pszenna 28.25—29.25, Mąka pszenna 65 proc. 69.00—73.00. Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie mocne.

Na skutek zarządzenia komisarza giełdowego, pozostają ceny na żyto i mąkę żytnią te same

Nowa metoda uzdrawiania ludzi.

CHOROBY MOŻNA LECZYĆ POWONIENIEM.

Jak podaje pismo wiedeńskie „Die Stunde", koła lekarzy berlińskich pracują nad nową metodą leczenia chorób chronicznych, dającą — jak dotychczas — zbawienne rezultaty. Mianowicie wdychanie pewnych zapachów ma mieć dla organizmu ludzkiego decydujące znaczenie. Odkrywca tej nowej metody, którego nazwisko narazie zachowane jest w tajemnicy, uzasadnia swoją metodę tem, że już oddawna jest rzeczą wiadomą, iż pewne zapachy działały na pewne choroby wprost zbawiennie. N. p. zapach palonego cukru zabija zarazki i dezynfekcje organizm; chorzy na gruźlicę leczą się, pracując w garbarniach(jak się to z powodzeniem stosuje w Anglji. Anemiczni lub dotknięci lekko tuberkulozą wracają do zdrowia po pracy w fabryce laku na pieczęcie, zaś reumatycy zdrowieją w fabrykach smarów i pokostów. Również praca w kopalniach nafty i w fabrykach przetworów ropnych leczy gardło i krtanie. Wynalazca berliński ułożył skalę zapachów, złożoną z 250 odcieni i tą „klawjaturą" zapachów, czyni ciekawe eksperymenty. Najlepsze rezultaty dało na razie wdychanie insuliny przez chorych na cukrzycę. Odkrycie to ma również i z tego względu wielkie znaczenie, ponieważ większość chorób mogłaby być leczona we śnie, t. j. wtedy, gdy proces oddechania jest najintensywniejszy.

Ze świata.

KOBIETY W DYPLOMACJI.

Służba dyplomatyczna i konsularna była dotychczas niedostępna dla kobiet we Francji. Obecnie otwarty został we Francji i dla kobiet dostęp do specjalnych egzaminów, których złożenie w stopniu zadawalniającym daje prawo do objęcia karjery w dyplomacji. Prawdopobnie jednak kobiety, które złożą chlubnie rzeczony egzamin, będą narazie musiały zadowolnić się ograniczeniem swojej działalności do pracy na Quai d'Orsay, z tego chociażby względu, że prawo, jakiemu podlegają zagraniczne placówki dyplomatyczne francuskie, wymaga od swoich przedstawicieli zaświadczenia z odbytej uprzednio służby wojskowej. Nadto francuscy konsulowie zagraniczni muszą pełnić również rozmaite funkcje sędziowskie, do których pełnienia kobiety we Francji nie są uprawnione. Wobec dopuszczenia wszakże kobiet do egzaminów dyplomatycznych nastąpią niewątpliwie wkrótce zmiany w odnośnem prawodawstwie i wówczas Francja będzie miała swoje przedstawicielki dyplomatyczne zagranicą.

DLA DOBRA PACJENTA...

Najwyższy trybunał Rzeszy, urzędujący w Lipsku, rozpatrywał niedawno skargę kasacyjną w sprawie pewnego lekarza, obwinionego o pobicie ośmioletniego pacjenta. Malcowi temu doktór miał wyciąć migdały, dzieciak jednak, bojąc się operacji, bronił się przed nią wszelkiemi siłami, wobec czego laryngolog, zniecierpliwiony oporem, pobił tak silnie chorego, że cała twarz jego, jak stwierdza świadectwo oficjalne, pokryta była siniakami i krwawymi zaciekami. Sąd okręgowy, a nawet apelacyjny zwolniły lekarza od wszelkiej odpowiedzialności, wychodząc z założenia, że działał on jedynie dla dobra pacjenta, innego wszakże poglądu był trybunał lipski, gdyż oddał sprawę do powtórnego rozpatrzenia.

WIELKIE PRACE WYKOPALISKOWE W ATENACH.

Archeologowie amerykańscy przystępują w Atenach do prac wykopaliskowych na skalę dotychczas nieznaną. Chodzi mianowicie o odkopanie historycznej „agory" tj. placu publicznego i targu Aten starożytnych. W tym celu trzeba będzie rozkopać powierzchnię miasta, obejmującą 240.000 mtr. kw. A ponieważ na tej przestrzeni wznosi się cała dzielnica robotnicza Aten nowoczesnych, aby więc przystąpić do właściwych prac wykopaliskowych, trzeba najpierw zburzyć lub usunąć w inne miejsce 5577 domów i różnych budynków, co ma kosztować zgórą 5 miljonów dolarów. Amerykanie jednak nie cofają się przed temi kosztami i licząc, że prace wykopaliskowe potrwają przynajmniej lat 20, przystąpili już do nich.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Skarbu 1371

z dnia 14-go lutego 1928 roku

w przedmiocie przesunięcia na rok 1928 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Na podstawie ustępu drugiego art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z roku 1925 poz. 411) zarządza się co następuje.

§ 1.

Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z roku 1925 poz. 411) przesuwa się na rok podatkowy 1928 z dnia 1 marca do dnia 1 go maja 1928 roku.

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu: (—) G. Czechowicz.









RUBY M. AYRES. (Przedruk wzbroniony).

MIĘKKIE SERCE.

POWIEŚĆ.

5)

Basia zakomunikowała to ojcu, który przyjął wiadomość z pomrukiem niezadowolenia.

— Mógł zatelefonować przedtem i oszczędzić nam niepokoju, zauważył. W dzisiejszych czasach młodzież nie liczy się wcale z uczuciami starszych. Ale zważywszy, że nic mu się nie stało, moglibyśmy udać się na spoczynek.

— Chciałabym, żeby ta burza już się skończyła, rzekła nerwowo Basia.

Fe, nie mów mi tylko, że się lękasz tych paru piorunów, rzekł przekornie. Przyciągnął ją do siebie i pocałował w czoło. Połóż się i uśnij, i zapomnij o wszystkiem.

Basia poszła za ojcem, ociągając się nieco, po szerokich schodach na górę.

Dom w Wysokich Wiązach, była to ogromna, stara, obszerna budowla.

Basia była bardzo przywiązana do odwiecznej siedziby rodzinnej — czuła się szczęśliwa i bezpieczna w jej potężnych murach, dzisiaj jednak była dziwnie niespokojna i zdenerwowana.

Zdawało jej się, że wielkie, brzydkie rodowe portrety porozwieszane w hallu i klatce schodowej zaczynały nabierać życia i spoglądać na nią z ukosa, nadto miała wrażenie, że w ciemnych kątach, zapełnionych staremi zbrojami i dziwnymi bronzowymi przedmiotami, kryły się widmowe postacie, szepcące między sobą i kiwające na nią, gdy przechodziła obok.

Była rada, gdy znalazła się wreszcie w swym ciepłym i jasnym pokoiku. Ogień palił się wesoło, zaś niebieskie, welwetowe firanki szczelnie zaciągnięte, kryły przed jej wzrokiem burzę i ulewę. Jednak Basia nie była w stanie udać się na spoczynek.

Rozebrała się, włożyła ciepły szlafroczek i usiadłszy przed kominkiem oplotła ręce naokoło kolan.

— Co robi Shayle? Przez całe życie nigdy nie doznała takiej czujności, jak teraz. Zdawało się, że burza przeniknęła w jej żyły i napełniła drżeniem, nie pozwalając na zaznanie spoczynku. Podniosła się i rozsunąwszy firanki wyjrzała na zalany kompletnie ogród, ale jaskrawa smuga błyskawicy przestraszyła ją tak, że cofnęła się w głąb pokoju, drżąca i zdenerwowana.

Żeby tylko burza chciała się skończyć.

Spojrzała na zegar. Już jedenasta! Ile już godzin upłynęło od chwili, gdy całowała się z Shayle'm Holway'em, tam na deszczu w ogrodzie. Znów opanowały ją niepokój i wątpliwości.

Czy to miało dla niego jakie głębsze znaczenie? Czy też pocałował ją pod wpływem chwilowego impulsu?

Nie powiedział jej nigdy, że ją kocha, chociaż czasami dostrzegała coś takiego w wyrazie oczu, a głos jego przybierał czasami tak dziwne tony, że serce zaczynało jej bić w przyśpieszonem tempie.

W pół do dwunastej! A burza szaleje bez przerwy!

Basia wsunęła się pod kołdrę i zgasiła światło, ale czuła się bardziej niespokojną niż kiedykolwiek.

Zrozpaczona, zapaliła ponownie światło, gdy nagle usłyszała posępne wycie psa.

Kochała zwierzęta i serce zabiło jej żywem współczuciem dla psa — samego — w ciemnościach — wśród burzy — może tak samo przestraszonego, jak ona.

Wstała, narzuciła szlafroczek i włożyła pantofelki.

Otworzyła drzwi. W całym domu panowała wielka cisza, ale kiedy schodziła ostrożnie na dół, błyskawice przelatywały jeszcze zygzakami po ścianach, chociaż deszcz ustał. Drżała gdy migotliwe ich światło ukazywało jej groźne twarze pradziadów i widmowe milczące postacie w zbrojach, zdające się stać na straży.

Wiedziała, że rygle ogromnych frontowych drzwi są za ciężkie, by mogła dać sobie z nimi radę, ale w bibljotece były oszklone drzwi, wychodzące na ogród, które z łatwością dawały się otworzyć.

Przechodząc przez pokój, usłyszała, że pies wyje w dalszym ciągu i zorjentowała się, że był to młody Airedale, wabiący się Kudła, który miał zwyczaj udawać się na samotne całodzienne wyprawy i niewątpliwie temu zawdzięcza, że pozostawiono go na dworze w czasie burzy.

Nie zapaliła światła, z obawy zwrócenia uwagi. Poszukała po ciemku klucza i znalazła łatwo klamkę, ale ku jej zdziwieniu okazało się, że klucz nie był przekręcony i drzwi otworzyły się odrazu.

Jakaż ta służba lekkomyślna!

Poszli widocznie spać i zapomnieli zamknąć drzwi na klucz. Szczęście dla nich, że to ona, a nie ojciec, zrobiła to odkrycie....

Nagle odskoczyła w tył ze stłumionym okrzykiem przerażenia, gdyż w świetle błyskawicy ujrzała ciemną sylwetkę wysokiego mężczyzny, stojącego na ścieżce w ogrodzie.

Ktoś usiłował dostać się do domu.

(C. d. n.).

Kupno i sprzedaż.

Z przyczyny wyjazdu i zmiany stałego pobytu jest do sprzedania dom w dobrym stanie i w dobrym punkcie z obszernem placem do budowy z urządzeniem wodociągowem. Wiadomość Miła 5 u gospodarza lub tel. 1—11. 1341-3

Sprzedam samochód 6-cio osobowy „torpedo" A. Rodzki „kop Juljusz" 1376-2

Sprzedam plac nadający się na wyrób gliny z dużem kurcowem węgla. Wiadomość Kur. Zachodni Dąbrowa. 1354

Wielki wybór otoman kozetek materace łóżka polowe. Sosnowiec Modrzejowska 12 w podwórzu. 1370

Radjoaparat czterolampowy francuski „Kenotron" nadzwyczaj selektywny. Wiadomość fotograf Radzikowski Dąbrowa telefon 104. 1356

Ładny odbiornik dedektorowy okazyjnie sprzedam za 18 zł. Wiadomość Sosnowiec Ciasna 8 u dozorczyni. 1381

Bardzo tanio sprzedam używany fortepian. Wiadomość w administracji „Kurjera Zachodniego". 1298-5

Sprzedam urządzenie sklepowe Wiadomość Milowice ul. Złota Kiplińska. 1375

Posady i prace.

Potrzebna zdolna ekspedjentka tylko taka, która posiada praktykę bufetową lub restauracyjną. Wiadomość bufet II kl Sosnowiec. 1367-2

Biegła maszynistka ze znajomością stenografji i półroczną praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do Filji „Kurjera Zachodniego" Zawiercie pod „Maszynistka". 1366 2

Potrzebna od zaraz panna inteligentna i gospodarna do ośmioletniego chłopczyka. Zgłaszać się Sosnowiec, Modrzejowska 3, H. Szarfr 1386

Poszukuję starszej inteligentnej osoby do dwojga dzieci lat 6—3 i pomocy domu. Antonowiczowa, Sosnowiec Nowa 10 od 4 tej 1385-2

Praktykanta biurowego obeznajmionego dokładnie z buchalterją poszukuje się. Zgłoszenia w administracji „Kurjera Zach." pod 706. 1380

Różne.

Skórki do wyprawy z włosem przyjmujemy Sklep Molickiego Sosnowiec, wprost dworca. 1377

Do robotników szewskich. Nie przyjeżdżać do roboty do Federa, Sosnowiec Czysta 7 z powodu konfliktu ze Związkiem Skórzanym. Związek Skórzany. 1388

Lokale.

Poszukuję 2 lub 1 pokoju z kuchnią Czynsz zapłacę według umowy. Zgłoszenia przyjmuje „Kurjer Zachodni" Sosnowiec i Będzin pod „Mieszkanie". 1315-4

Zgubione dokumenty.

Łaczek Andrzej zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. Reden. 1355

Skradziono weksel bezterminowy na sumę zł. 120 — na zlecenie Stanisława Niedbał z podpisem Józefa Barańskiego, który się unieważnia.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
(do 80 „)	25 „
(do 100 „)	30 „
(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Bednińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu Deblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".